



krótko

Nadzwyczajni szafarze Komunii św.

WIELKOPOSTNE SKUPIENIE.

Diecezjalny Ośrodek Formacyjny w Opolu zaprasza nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. na wielkopostny dzień skupienia, który odbędzie się w sobotę 27 marca w kościele seminaryjno-akademickim. W programie: okazja do sakramentu pokuty, Msza św., wykład formacyjny, Droga Krzyżowa oraz adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpoczęcie skupienia o godz. 9.30, a zakończenie około godz. 14.30.

Dzień Świętości Życia

DUCHOWA ADOPCJA.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, o godz. 17.00 podczas Eucharystii w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu (ul. Drzymały 1a) w obecności biskupa ordynariusza będzie miało miejsce uroczyste ślubowanie duchowej adopcji, a więc podjęcie obowiązku modlitwnej odpowiedzialności za najbardziej bezbronne, bo jeszcze nienarodzone, a już zagrożone w swoim istnieniu dzieci. Wspominając tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, dziękujemy Panu Bogu za dar własnego życia i błagamy o odpowiedzialne rodzicielstwo w małżeństwach, a także poszanowanie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci.

Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Jacka w Opolu

Ewangelizują ochrzczonego



ANNA KWAŚNICKA

W Jełowej po raz drugi odbył się ewangelizacyjny Kurs Filip.

Kurs Filip to pierwsze i podstawowe rekolekcje w Szkole Nowej Ewangelizacji, opierające się na fundamentalnych prawdach wiary. – Kierowane są do osób pełnoletnich, gdyż prowadzą do podjęcia osobistych i ważnych decyzji dotyczących wiary, co niewątpliwie wymaga dojrzałości – wyjaśnia Zosia Siedlok, jedna z animatorek na kursie, który od 12 do 14 marca odbył się w Ośrodku Rekolekcyjnym im. Dobrego Pasterza w Jełowej. W tych rekolekcjach, poprowadzonych przez członków Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Jacka w Opolu, udział wzięło 25 osób.

– Kurs Filip to odkrywanie znanych, ale nie zawsze rozumianych prawd wiary – wyjaśnia ks. Radek Chałupniak. Rekolekcje te prowadzą do budowania żywej więzi z Jezusem, odkrywania swojej wiary, a także

do zrozumienia, że warto odnaleźć wspólnotę, w której człowiek będzie się rozwijał. – Jako że treść tych rekolekcji jest niezmienna, nie zdradzamy szczegółów przebiegu kursu, by osoby, które w przyszłości będą w nim uczestniczyć, mogły przeżyć go w pełni – wyjaśnia Zosia. – To niezapomniany czas, skłaniający do myślenia o celach i sensie życia. Początkowo sceptycznie podchodziłam do takiej formy rekolekcji, bo, jak wiadomo, owiana jest ona tajemnicą. Jednak teraz wiem, że jeśli ktoś szuka swojej drogi, to powinien tu przyjechać – podkreśla Patrycja Król, jedna z uczestniczek. – Do udziału w kursie skłoniła mnie chęć poznania bliżej Szkoły Nowej Ewangelizacji, pomodlenie się w trochę innej formie, doświadczenie wspólnoty osób żyjących świadomie wiarą, a także pragnienie pogłębienia kerygmatu, czyli przypomnienia sobie na nowo podstawowych prawd wiary – mówi s. Adrianna SSND.

Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Jacka w Opolu zawiązała się w ubiegłym roku na fundamencie grupy

W rekolekcjach Szkoły Nowej Ewangelizacji wzięli udział studenci, osoby pracujące, siostry zakonne, a także klerycy

ewangelizacyjnej, działającej przez wiele lat w DA Resurrexit. Skupia osoby dorosłe, zarówno studentów, jak i pracujących, których celem jest modlitwa osobista i wspólnotowa, rozwijanie się dzięki codziennej formacji, prowadzącej do dojrzałości chrześcijańskiej, oraz ewangelizacja kierowana do osób ochrzczonego. – Pierwszą szkołę założył Jose Prado Flores. Było to na początku lat 80. w Meksyku – przybliży Ola Leśniak. – Celem szkoły jest formowanie ewangelizatorów, którzy będą przekazywać dalej zdobytą wiedzę – dodaje. – Stąd w planach mamy prowadzenie rekolekcji w parafiach i całorocznego przygotowania młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania – wyjaśnia Zosia Siedlok. Dotychczas proboszczowie zapraszali członków wspólnoty do głoszenia świadectwa, jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę w parafii św. Bartłomieja w Jełowej.

Anna Kwaśnicka

Szkoły katolickie w Opolu

REKRUTACJA. Rodziców zainteresowanych ofertą edukacyjną szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich w Opolu informujemy, iż trwają zapisy do Publicznej Katolickiej Szkoły Podstawowej SPSK, mieszczącej się przy ul. Olimpijskiej 2 (tel. 77 456 21 29 lub 512 328 863), oraz do Publicznego Katolickiego Gimnazjum SPSK przy ul. Niedziałkowskiego 8-12 (tel. 77 400 02 34 lub 512 328 893). Ponadto od 1 września 2010 r. uruchomione zostanie Publiczne Katolickie Liceum Ogólnokształcące SPSK, które mieścić się będzie w budynku szkoły gimnazjalnej. Podejmowane w szkołach katolickich działania wychowawcze i profilaktyczne uczą młodych ludzi,



ANNA KWASNICZKA

W gimnazjum katolickim uczniowie i nauczyciele chwalą sobie niewielkie liczebnie klasy

że świat wartości jest nie mniej ważny niż wiedza i mądrość. Więcej informacji o placówkach, programie nauczania oraz przebiegu

rekrutacji odnaleźć można na stronach internetowych: www.spkatolicka.opole.pl oraz www.gimkatolicka.opole.pl.

Do Matki Bożej z Guadalupe

PIELGRZYMKĄ. Na 10-dniową pielgrzymkę do Meksyku udała się raciborska grupa pielgrzymów, zorganizowana przez ks. Wojciecha Czekałę – wikariusza z parafii NSPJ, do której dołączyli dwaj kapłani oraz wierni z Opola, Krakowa i Mysłowic. 25 pielgrzymów odwiedziło wzgórze Tepeyac, gdzie miały miejsce objawienia Matki Bożej Indianinowi Juanowi Diego, które doprowadziły do nawrócenia milionów Indian i scalenia narodu meksykańskiego, a także zwiedzili m.in. miasto Meksyk, kanion Tolan-tongo i Piramidę Słońca.



KS. WOJCIECH CZEKAŁA

W miejscu objawień Matki Bożej z Guadalupe

Pomalowali elektrownię

KONKURS PLASTYCZNY. Rozstrzygnięto konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów województwa opolskiego pt.: „Pomalujmy nowe obiekty PGE Elektrowni Opole”, na który wpłynęło 957 prac. W kategorii klas IV do VI szkół podstawowych 8-osobowe jury pierwsze miejsce przyznało Oliwii Grzybowski z PSP w Skorogoszczy, drugie – Hannie Matuszek z PSP nr 15 w Opolu, a trzecie – Dagmarze Klonowskiej z PSP nr 21 w Opolu. Natomiast w kategorii uczniów szkół gimnazjalnych najlepszy okazał się projekt Pauliny Dudzik z PG nr 7 w Opolu, drugie miejsce przyznano Zuzannie Lukas z PG w Rudnikach,



WWW.BLOKSI6.OPOLE.PL

Praca Anny Balsewicz z PG nr 5 w Opolu

a trzecie Annie Balsewicz z PG nr 5 w Opolu. Młodzieży postawiono zadanie zaprojektowania wyglądu nowych chłodzi kominowych. Uroczyste wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym nastąpi 27 marca 2010 roku w opolskim Teatrze Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki.

Tydzień Kina Niemieckiego

ZAPROSZENIE. Instytut Stosunków Kulturalnych z Zagranicą (IfA) oraz organizacje mniejszości niemieckiej zapraszają od 22 do 26 marca do Młodzieżowego Domu Kultury w Opolu (ul. Strzelców Bytomskich 1) na Tydzień Kina Niemieckiego. Temat tegorocznego przeglądu brzmi „Pod prąd”, a jego celem jest przedstawienie, na podstawie najnowszych niemieckich filmów, wielostronnego i prawdziwego obrazu Niemiec oraz wzbudzenie zainteresowania krajem sąsiadującym z Polską. Każdego wieczoru wyświetlone zostaną jeden nagrodzony film krótkometrażowy i jeden film pełnometrażowy (w języku niemieckim z polskimi napisami).

W programie: 22 marca o godz. 20.00 „Część mnie”, 23 marca o godz. 20.00 „Cztery minuty”, 24 marca o godz. 18.00 i 20.00 „Biała wstążka”, 25 marca o godz. 18.00 „Evet, chce” oraz o godz. 20.00 „Free Rainer”, a na zakończenie 26 marca o godz. 20.00 „Full Metal Village”.

Wielkie ślizganie

AKCJA SPOŁECZNA. W sobotę 6 marca, z myślą o podopiecznych domów dziecka z Opolszczyzny, na opolskim lodowisku „Tropol” członkowie Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej po raz piąty przeprowadzili akcję „Wielkie ślizganie”. Wcześniej, bo już od grudnia, w różnych miejscach Opola młodzież organizowała happeningi „Łyżwy dasz – radość masz”, zbierając od darczyńców 42 pary łyżew. Natomiast w czasie wielkiego finału na lodzie wszyscy chętni za symboliczną złotówkę mogli pojeździć na jednej z pięciu ślizgawek. Dzieci z domów dziecka na taflę wchodziły za darmo, im też przekazano otrzymane wcześniej łyżwy.

Pomoc żywnościowa

PODSUMOWANIE. Caritas Diecezji Opolskiej podsumowała europejski program pomocy dla najbardziej potrzebujących krajów wspólnoty – PEAD 2009. Z unijnego programu pomocy żywnościowej, realizowanego przez opolską Caritas w 2009 roku, skorzystało 129 212 osób. Dzięki pracy wolontariuszy parafialnych zespołów Caritas, potrzebującym przekazano łącznie 2165 ton żywności, zakupionej ze środków Unii Europejskiej, a wartość tej pomocy wyniosła 6,2 mln złotych.

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Nowe przymierze

Przymierze – każde, a przymierze z Bogiem szczególnie – wymagało w dawnych czasach przepiękowania krwawą ofiarą. Tak uczynił Noe, Abraham, Mojżesz. Stąd wyrażenie „krew przymierza”. Kolejne przymierza Boga z wybranym ludem okazywały się jednak niedoskonałe. Izrael nie był im wierny. W Bożych planach wciąż było przymierze lepsze, nowe. Właśnie takimi określeniami list do Hebrajczyków nazywa przymierze, które Jezus, Boży Syn, potwierdził ofiarą swojej krwi. Dlaczego jest to przymierze nowe? Bo po prostu nastąpiło po tamtych, wcześniejszych. Dlaczego lepsze? Bo inny jest jego pośrednik – już nie człowiek, a Syn Boży. Inne, lepsze, są obietnice tego przymierza – bo sięgają nieba, nie tylko ziemi. Wreszcie to nowe przymierze jest lepsze także dlatego, że jego postanowienia zapisane zostały nie na kamiennych tablicach, ale w ludzkich sercach. Z tych wszystkich powodów jest to przymierze wieczne. Zapowiedziane w prorocztwie Jeremiasza, dokonane przez Jezusa. Wspomniany list do Hebrajczyków poświęca wiele miejsca i uwagi temu tematowi. A słowa mówiące o tej tajemnicy stały się istotną częścią Mszy św., będącej ofiarą tego nowego i wiecznego przymierza.

OTWÓRZ:

1 KOR 12, 23-27; HBR 8.



ANDRZEJ KERNER

Franciszczanki Maryi Nieustającej Pomocy

Mają nową przełożoną

Zakończyła się I sesja Kapituły Generalnej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy.

Jest to jedyne zgromadzenie żeńskie działające w naszej diecezji na prawie diecezjalnym, tzn. zatwierdzone przez biskupa diecezji. Założone pod koniec XIX w. przez s. Annę Brunner na Węgrzech,

swój dom generalny znalazło ostatecznie w podraciborskich Krzyżanowicach. W 1932 r. zostało zatwierdzone przez arcybiskupa wrocławskiego kard. Adolfa Bertrama. Obecnie siostry krzyżanowickie podlegają biskupowi opolskiemu. Pierwsza sesja kapituły wybrała nową przełożoną generalną zgromadzenia. Została nią m. Sylwia Dolna. Do zakonu wstąpiła 35 lat temu, pochodzi z Lidzbarka Welskiego na Mazurach. Od 1992 roku jest dyrektorką

Od lewej m. Sylwia Dolna SFPS, nowa przełożona generalna, i nowa wikaria generalna s. Antonina Jończyk SFPS

ką przedszkola im. Aniołów Stróżów, prowadzonego przez siostry w Luboszycach. – Przez całe życie zakonne pragnę realizować hasło, które wybrałam sobie w nowicjacie: „Wszystko Bogu – a nic sobie, wszystko dla Boga – a nic dla mnie, wszystko z Boga – a nic ze mnie”. Po wyborze w czasie nocnej adoracji Pan skierował do mnie słowa z Księgi proroka Zachariasza (9,9-10), pokazując mi, czego oczekuje – podkreśla nowa matka generalna franciszkanek krzyżanowickich. Zgromadzenie ma 4 domy w naszej diecezji (Krzyżanowice, Luboszyce, Krapkowie i Olesno) i w archidiecezji wrocławskiej. Za granicą – w Wiedniu, Czechach i na Ukrainie. Obecnie sióstr franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy jest 50, w tym trzy Ukrainki (2 juniorki, 1 profeska wicysta) oraz Czeszka po profesji wicystej. Siostry zajmują się przede wszystkim pracą wśród nieuleczalnie chorych, prowadzą przedszkole, pomagają w pracy parafialnej. **k**

Wspomnienie kapłana

Śp. ks. Józef Swolany

9 marca 2010 r. zmarł ks. radca Józef Swolany, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim w dekanacie ozimeckim.

Śp. ks. radca Józef Swolany urodził się 18 marca 1935 r. w Zabrze jako syn Konrada i Marii z d. Gohla. Szkołę podstawową rozpoczął w rodzinnym mieście, ale musiał ją przerwać pod koniec czwartej klasy z powodu działań wojennych, w zasięgu których Zabrze znalazło się w 1945 r. Niezwykle boleśnie przeżył tragiczną śmierć matki, która razem z młodszą siostrą zginęła trafiona odłamkiem pocisku. Kilka miesięcy później ojciec został zesłany w głąb Rosji, skąd już nigdy nie wrócił, a niedługo później zmarła ostatnia z bliskich mu osób, jego babcia. Wraz z dwoma

braćmi znalazł się w domu dziecka w Biskupicach, gdzie ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w liceum ogólnokształcącym w Zabrze, by po roku przenieść się do Niższego Seminarium Duchownego, najpierw w Nysie, a potem w Gliwicach. Po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1958 r. w katedrze opolskiej z rąk bp. Franciszka Jopa. Pierwszą placówką wikariuszowską była parafia pw. św. Zygmunta i św. Jadwigi w Koźlu (1958–1964), a następną pw. Matki Boskiej Bolesnej w Opolu (1964–1968). W 1968 roku został mianowany proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Kotorzu Wielkim, w której posługiwał przez ponad

41 lat. W tym czasie pełnił również funkcję diecezjalnego referenta ds. duszpasterstwa turystycznego (1969–1990) oraz wicedziekana dekanatu ozimeckiego (1990–1998). Za zasługi dla diecezji abp Alfons Nossol obdarzył go w 1993 r. godnością dziekana honorowego, zaś w 1999 r. radcy duchownego. Pod koniec 2009 r. poważnie zachorował i mając na względzie dobro duchowe parafii, w lutym 2010 r. zrezygnował z urzędu proboszcza. Odszedł do domu Ojca 9 marca 2010 r.

Został pochowany przy kościele w Kotorzu Wielkim, Mszę św. w dniu eksportacji 11 marca 2010 r. sprawował kolega kursowy, ordynariusz gliwicki bp Jan Wiczorek, zaś uroczystościom pogrzebowym 12 marca 2009 r. przewodniczył bp Jan Kopiec. **jk**

Opolski oddział Fundacji „Mam Marzenie”

Koparka i ciężarówka

Już pięćdziesiąt marzeń zostało spełnionych.

Dziecięce marzenia często zaskakują nas, dorosłych, są żywe, dobrze przemyślane, a najpiękniejsze w nich jest to, że możemy je spełniać. Właśnie tym zajmują się wolontariusze skupieni w Fundacji „Mam marzenie”. Ci młodzi ludzie starają się wszelkimi sposobami ziszczyć życzenia jak największej liczby dzieci dotkniętych chorobami zagrażającymi życiu. W ponaddwuletniej historii opolskiego oddziału już uszczęśliwiono 50 marzycieli. Tym jubileuszowym pięćdziesiątym dzieckiem został Sebastian Gala z Prądków, którego dzieciństwo naznaczone jest walką z białaczką.

Czteroletni Sebastianek, którego wolontariusze odwiedzili kilkakrotnie, marzył o koparce, samochodzie ciężarowym z przyczepą i lawecie. – Od grudnia, kiedy poznaliśmy marzenie, upłynęło sporo czasu, więc przed realizacją miałam pewne obawy, czy od tamtej pory nie pojawiło się u niego inne marzenie i czy nie poczuje się rozczarowany. Ale nic takiego się

nie stało. Oczka aż mu się świeciły ze szczęścia – cieszy się Anna Lysy, która 6 marca wraz Aleksandrą Głęb-Kawecką zapukała do domu państwa Galów, przynosząc pięknie opakowane prezenty. – Autka od razu zostały wypróbowane, bawiliśmy się w przewożenie niewidzialnego drzewa i piasku. Tyle było pracy, że prędko brakło nam paliwa, ale pojechaliliśmy na niewidzialną stację benzynową i tam uzupełniliśmy baki – wspomina zabawę z chłopcem, dodając, że atmosfera radości wypełniła dom, w którym na co dzień trwa zmaganie z ciężką chorobą.

Zyczenie Sebastiana zostało spełnione dzięki osobie, która przekazała wolontariuszom pieniądze na zakupienie wyczekiwanych zabawek. Tymczasem kolejne chore dzieci czekają na realizację marzeń. Wśród nich 11-letnia Iwonna, która chce zagrać w serialu „M jak miłość”, 5-letnia Emilka marząca o tym, by odwiedziła ją Mysza Miki, oraz 12-letni Szymon, który chciałby mieć połączenie z internetem. **ana**

Pod skrzydłami fundacji obecnie znajduje się ośmiu marzycieli, których można poznać, wchodząc na stronę: <http://mammarzenie.org/opole/dzieci>



Sebastianek z rodzicami i wolontariuszkami Fundacji „Mam marzenie”



KAMIL ADAMUS

Diecezjalne Duszpasterstwo Dzieci Maryi

W mieście bł. Marii Luizy

Ponad 140 dziewcząt ze wspólnot Dzieci Maryi wzięło udział w wielkopostnym dniu skupienia w Nysie.

Wielki Post to czas modlitwy, pokuty i ofiary. Podejmując te wielkopostne praktyki, wzięliśmy udział w dniu skupienia. Na początek była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty, a następnie została odprawiona Eucharystia w bazylice mniejszej św. Jakuba Apostoła i św. Agnieszki. Mszy przewodniczył ks. prał. Mikołaj Mróz, proboszcz parafii, który przedstawił nam krótką historię bazyliki i przybliżył postać bł. Marii Luizy Merkert. Natomiast kazanie o tajemnicy kapłaństwa i potrzebie modlitwy za kapłanów wygłosił ks. Mariusz Sobek, diecezjalny duszpasterz Dzieci Maryi.

Po strawie duchowej udaliśmy się do sióstr św. Elżbiety na Rynek Solny, gdzie mieliśmy poczęstunek oraz nabożeństwo

Dzień skupienia zakończył się nabożeństwem Drogi Krzyżowej

przygotowane przez siostry elżbietanki w ich kaplicy. Po adoracji Pana Jezusa jedna z sióstr zainteresowała dziewczęta historią tejże kaplicy i charyzmatem posługi we wspólnocie zakonnej. Nawiedziliśmy także kościół św. Apostołów Piotra i Pawła, gdzie pod przewodnictwem ks. Jarosława Karpy, wikariusza parafii, odprawiliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Wszyscy, czyli dziewczęta wraz z kapłanami i siostrami zakonnymi, napełnieni modlitewną odnową z radością powróciliśmy do swoich parafii, aby nadal czuwać w tym czasie pokuty, oczekując tajemnicy Wielkiej Nocy.

S. Honorata Niemiec

Słowo duszpasterza

Dziękuję kapłanom i siostram zakonnym za poświęcony czas i trud w przygotowaniu wielkopostnego czuwania dla naszych Dzieci Maryi. Już dziś zapraszam także na IV Turniej Sprawności Dzieci Maryi na cześć Niepokalanej, który odbędzie się u sióstr słuźbeniczek NMP w Leśnicy w sobotę 5 czerwca 2010 r. oraz na rekolekcje wakacyjne dla Dzieci Maryi.

Szczegóły na stronie: dziecimarii.eopolszczyzna.pl.

Ks. Mariusz Sobek



Reportaż parafialny – Racibórz, parafia pw. św. Mikołaja

Stara Wieś, nowy proboszcz

To najstarsza część Raciborza, do dziś nazywana tak jak w średniowieczu – Starą Wsią.



Kościół św. Mikołaja w Raciborzu
PO PRAWIEJ: Prezbiterium kościoła



Od półtora roku proboszczem w parafii św. Mikołaja w Raciborzu jest ks. Piotr Adamów. Zastąpił ks. Reinholda Porwola, który po 30 latach pracy duszpasterskiej w Starej Wsi odszedł na emeryturę. – Jestem szczerze wdzięczny ks. Reinholdowi za sposób, w jaki przekazał mi parafię. Tak naprawdę po ojcowsku. Do dziś zresztą ks. Porwol chętnie służy mi radą i pomocą, zarówno w sprawach duszpasterskich, jak i gospodarczych. Ludzie szczerze go tu cenią. Pozostawił po sobie bardzo dobrą pamięć, a parafię w bardzo dobrym stanie – podkreśla ks. Piotr Adamów.

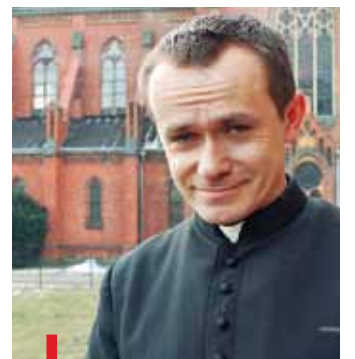
Historia i tradycja

Parafia św. Mikołaja z charakterystyczną strzelistą sylwetką (wieża ma 75 m) neogotyckiego kościoła położona jest na terenie najstarszej osady Raciborza, nazywanej do dziś Starą Wsią. Być może tu stał pierwszy kościół w Raciborzu, którego powstanie tradycja datuje już na rok 1060. Pierwsza wzmianka pisana o kościele pochodzi jednak z roku 1296, a pierwszy zapis o starowiejskiej parafii powstał 39 lat później. Większość parafian to od wielu pokoleń mieszkańcy Starej Wsi. – Przywiązanie do tradycji jest tu ogromne. To sprawia

na przykład, że niektóre intencje mszalne odprawiane są tu nawet od 30, 40 lat regularnie, co roku – mówi ks. proboszcz P. Adamów. Wielkim proboszczem parafii św. Mikołaja w XX wieku był ks. prałat Carl Ulitzka. Stulecie jego przybycia do parafii obchodzono 14 marca. Kazania przypominające postać wybitnego duchownego głosił pochodzący stąd ks. Konrad Glombik. Podczas czerwcowego festynu parafialnego odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czci ks. Ulitzki. Być może te działania przybliżą wielu mieszkańcom Raciborza postać duchownego, który odegrał wielką rolę w XX-wiecznej historii Górnego Śląska. Dość głośne sprzeciwy wobec nazwania pobliskiego ronda jego imieniem świadczyły, niestety, o dużej niewiedzy. – Będąc Niemcem, do końca pilnował, by odprawiano nabożeństwa po polsku, a jako więzień obozu koncentracyjnego służył duszpastersko Polakom – zaznacza ks. Adamów. Jednym z dzieł ks. Ulitzki jest m.in. wielki Dom Młodzieży Katolickiej. W maju ub.r. dawna własność parafii, zagrabiona po wojnie jako tzw. mienie poniemieckie, zakupiona została przez Caritas diecezjalną. Wyremontowano już dach zdewastowanego budynku. Decyzja o jego przeznaczeniu jeszcze nie zapadła.

Fokolaryn dla wszystkich

Ksiądz Adamów związany jest od lat z ruchem Focolari. – Nie jest dobrze, jeśli ksiądz przychodzący na parafię od razu zakłada tam „swój” ruch. Zresztą w Focolari



Ks. proboszcz Piotr Adamów

nie chodzi o rozwój ruchu, ale o to, żeby dawać świadectwo. Celem jest, by żyć charyzmatem jedności, być dobrym dla wszystkich – podkreśla proboszcz ze Starej Wsi. W parafii ks. Adamów zainicjował katechezę dla dorosłych, która spotkała się z dużym zainteresowaniem wierznych. – To było jedno z bardzo pozytywnych zaskoczeń – podkreśla proboszcz. Cieszy go dobra współpraca z wikariuszami: ks. Grzegorzem Kublinem i ks. Wojciechem Modelskim. – Niezastąpiony wkład w życie wspólnoty parafialnej wnoszą siostry elżbietanki: s. Tobiasza prowadząca grupę Dzieci Maryi, s. Alfonsa – organistka oraz s. Maria – przełożona klasztoru, z której inicjatywy przed Mszą św. poranną odmawiany jest Różaniec – dodaje ksiądz. W parafii prężnie działa zespół Caritas. Pod okiem pani organistki rozwija się schola liturgiczna. Róże różańcowe, margaretki, Dzieci Maryi i ministranci to inne grupy modlitewno-liturgiczne tutaj istniejące. Jest także grupa wolontariuszy, którzy organizują karnawałowy bal charytatywny. – Dobrą atmosferę na plebanii i w parafii tworzy zespół świeckich pomocników – dodaje ks. proboszcz Piotr Adamów.

Andrzej Kerner



Dziewczęta z Czarnowąsów

POMOC SPOŁECZNA.

Dla 120 dziewcząt niepełnosprawnych umysłowo zabytkowy klasztor stał się domem na całe życie.

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

t sienkiewicz@goscniedzielny.pl

Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi przyjęło na siebie wiele obowiązków związanych z chrześcijańskim wychowywaniem dzieci i młodzieży, w tym dzieci zahamowanych w rozwoju i zaniedbanych przez środowisko. Dlatego w domach opieki prowadzonych przez siostry jadwizanki przyjazne i bezpieczne miejsce do życia znajdują dzieci i młodzież

upośledzone umysłowo. Jednym ze znanych nie tylko w opolskiej diecezji i w katowickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi jest Dom Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie (od stycznia tego roku także dla osób dorosłych) w Czarnowasach, gdzie od 1902 roku w ponorbetańskim, zabytkowym klasztorze, siostry realizują swój charyzmat służby Bogu i bliźniemu. Dawniej w tych pomieszczeniach był dom dziecka, dom pomocy społecznej Caritas, a od roku 1990 siostry prowadziły dom pomocy w obecnym wymiarze.

– Od stycznia tego roku istnieje prawna możliwość łączenia dzieci i młodzieży z osobami dorosłymi, co nas bardzo cieszy. Nasze dziewczynki dorastają i, szczerze mówiąc, nie mają dokąd odejść. Tutaj się wychowały, przyzwyczyły się do sióstr zakonnych, do swoich opiekunów świeckich, żyły się ze sobą, na co dzień widać, jak chętnie sobie pomagają. A poziom umysłowy osób dorosłych jest bliski umysłowości kilkuletniego dziecka. One tak samo chcą być dostrzeganie, kochane, tak samo chcą pomagać innym i nie ma w tym nic z wyrafowania, z zabiegania

o czyjeś względy. Nasze mieszkanki mają w sobie dar służenia innym – gdy w pokoju czy w grupie najstarsza potrzebuje pomocy, to młodsza, silniejsza jest przy niej, zaprowadzi do kaplicy, poda, posprząta, uspokoi, tworzą się relacje jak między wnuczką i babcią – wyjaśnia s. dyrektor Maria Klimczuk.

Nasze mieszkanki nie grają

Siostry zakonne uważają swoje podopieczne za najbardziej normalne osoby, bo one nie grają żadnych ról, nie udają, nie potrafią być fałszywe. Jak się czegoś boją, to boją się naprawdę, jak się smućą, to jest to smutek prawdziwy. Chcą być dostrzegane, chcą być kochane, podziwiane, ale też potrafią wyczuć niechęć, zniecierpliwienie. – One wypracowują w nas cierpliwość – mówi s. Aldona. – Każą myśleć jak one, mówić ich językiem, rozumieć ich potrzeby. Są chwile, że w ułamku sekundy wyzwalamy w sobie uśmiech, by wiedziały, że je akceptujemy, że są dla nas bardzo ważne. Często powtarzają słowa: „mama, ja ciebie Kocham, ja ciebie lubię”. Pytają: „czy ty mnie kochasz?”. Dziewczęta chcą



**Latem zakończono remont dachu
zabudowy klasztornej**
PONIŻEJ: Praca plastyczna wykonana
z plasteliny przez Iwonę



być kochane, potrafią zaufać, potrafią się cieszyć, ale gdy coś wyczuwają nieszczerzego, wycofują się, doskonale wyczuwają czyjeś zdenerwowanie, zniecierpliwienie czy złe samopoczucie.

Wyzwalają w nas dobro

Wspólnie spędzone lata, codzienny kontakt, opieka, poznawanie siebie – wszystko to zbliża, do siebie mieszkańców i opiekunów domu. Jak mówią opiekunki, wyzwalają się w nich pokłady dobra, by nie tylko zabezpieczać dziewczynkom byt i godziwe życie, ale spełniać ich pragnienia, czynić je szczęśliwymi. Dlatego w ich domu podopieczne mogą mówić o swoich pragnieniach i je realizować, tak jak Kryisia, która uwielbia jazdę na koniach i może nie tylko uprawiać hippikę, ale też włączać się do opieki nad trójką hodowanych tutaj koni. Grażyna i Żaklina, uwielbiające grę w piłkę nożną, dotarły nawet do rozgrywek międzynarodowych, niedawno grały w Belgii. Gabrysia biega, więc często trenuje i uczestniczy w zawodach ogólnopolskich.

Ania, o której wszyscy mówią: tancerka z urodzenia, tańczy w kilkunastoosobowym zespole „Biedronki” odnosząc sukcesy na przeglądach. Wiele z dziewcząt regularnie korzysta z opolskiej pływalni, niektóre z nich odnoszą sukcesy na zawodach. Zdolności manualne, plastyczne, dekoracyjne dziewczęta rozwijają w pracowni terapii zajęciowej. Ich prace ozdabiają pokoje i przestronne korytarze, kancelarie i pokój gościnny, a świąteczne kartki wykonywane z wielką starannością wysyłane są do przyjaciół ich domu: do Pawła Kukiza rokrocznie uczestniczącego w ich letnim festynie, do władz samorządowych gminy Dobrzeń Wielki, które wspomagają dom finansowo i pomocą urzędników, specjalistów różnych dziedzin, do zarządu PGE Elektrowni Opole, do opolskiego starostwa, do Zarządu Województwa Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi. Mieszkancki domu, z którymi pracują 63 osoby świeckie i zakonne, mogą decydować o wielu sprawach ich dotyczących. Mogą robić zakupy potrzebnych im rzeczy, zawsze mają wpływ na wybór miejsca letnich wakacji, mogą pozostać w swoich pokojach, gdy nie mają ochoty brać udziału w zajęciach wspólnych, wybierają grupy zajęć. Decydują o doborze mebli do ich pokoi, bo jedna chce mieć szafę z lustrem, druga woli komodę z dużą ilością szufladek, a inna chce mieć koniecznie swoją wieżę grającą.

Wiele dziewczynek nie chodzi, nie rozmawia, nie widzi, ich życie upływa w łóżku i na wózku inwalidzkim. – Nad nimi trzeba pochylać się z dużą troską, z wyczuciem, z miłością, z uśmiechem, bo widok twarzy opiekunki jest widokiem jedynym dla wielu leżących dziewcząt – mówi siostra dyrektor. Opiekunki przywiązują się do dziewczynek tak bardzo, że nie chcą zmieniać pracy na lżejszą. Mają bliski, osobisty kontakt z podopiecznymi, rozumieją je, wiedzą, jak mogą im pomóc. Opiekę duszpasterską w domu od wielu lat pełni ks. dr Krzysztof Pagór, który przygotowuje dziewczęta do I Komunii Świętej, spowiada, odprawia Msze św. i nabożeństwa w klasztornej kaplicy, kontaktuje się z mieszkankami domu każdego dnia.

Wymogi nowej ustawy

Dyrektor s. Maria Klimczuk dostosowuje zabytkowe wnętrza do wymogów życia



**Siostra dyrektor
i Krysia
oglądają
jedną z prac
wykonanych
podczas terapii
zajęciowej**
PONIŻEJ:
Mieszkancki
domu podczas
jednej z imprez

współczesnego, do nowych zasad pełnienia opieki społecznej nad osobami niepełnosprawnymi, która wymaga respektowania prywatności podopiecznych, tworzenia dobrych i bezpiecznych warunków do życia, udostępniania jedno- lub dwuosobowych pokoi. Dużo problemów stwarza dostosowanie za-

bytkowych wnętrz do nowych wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W zabytkowej, kilkunastokondygnacyjnej zabudowie, gdzie każdy gzyms ma swoją wartość, gdzie w zabytkowym sklepieniu nie można wstawić okna, a każdą, najdrobniejszą przebudowę trzeba uzgadniać z konserwatorem zabytków, niełatwo jest dokonywać zmian, skracać drogę ewakuacji, poszerzać schody, uzyskiwać nowe wyjścia. Poza tym stary zabytek potrzebuje wielkiej troski konserwatorskiej, ciągłego odnawiania. W ubiegłym roku udało się siostrze dyrektor zakończyć, głównie dzięki wsparciu Zarządzenia Sióstr św. Jadwigi, liczący 3000 mkw. dach całej, wielkiej zabudowy klasztornej. Jej marzeniem jest nowa elewacja zewnętrzna. – Niech te dobre sprawy dzieją się w pięknym i bezpiecznym domu – kończy rozmowę s. Maria Klimczuk. ■



zaproszenia

Światowy Dzień
Młodzieży

Zapraszamy młodzież na obchody 25. rocznicy Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Kluczborku w kościele NSPJ – w piątek **26 marca** o godz. 17.00; w Wojnowicach w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego – **26 marca** o godz. 19.00; w Opolu w kościele seminaryjno-akademickim – **26 marca** o godz. 19.30; w Nysie w bazylice św. Jakuba i św. Agnieszki – w sobotę **27 marca** o godz. 13.00; w Raciborzu w klasztorze Annunziata – **27 marca** o godz. 20.00; w Kędzierzynie-Koźlu w kościele Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła – w niedzielę **28 marca** o godz. 16.30. Centrale uroczystości

w udziałem papieża Benedykta XVI odbędą się **25 marca** w Rzymie.

Czuwanie
z Janem Pawłem II

W nocy z **27 na 28 marca** Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań zaprasza na czuwanie w intencji beatyfikacji Jana Pawła II, które rozpocznie się o godz. 20.00 konferencją w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny. W programie: o godz. 21.15 – koncert „W hołdzie Pielgrzymowi z Wadowic”, o 22.45 – nabożeństwo Drogi Krzyżowej (procesja pod ołtarz papieski), o północy Eucharystia w bazylice św. Anny, przerwa na ciepłą herbatę, następnie o godz. 2.00 – projekcja filmu o Janie Pawle II oraz o 3.00

„Nauczycielu,
co mam
czynić?” „Weź
ten krzyż!”



ANNA KWASNICZKA

adoracja Najświętszego Sakramentu. Zakończenie ok. godz. 5.00. Organizatorzy proszą o przywiezienie ze sobą świec. Dla chętnych możliwość noclegu (koszt 10 zł; należy mieć śpiwór).

Wykłady otwarte

27 marca Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na ostatnie spotkanie z cyklu „O kapłaństwie dziś”. W panelu dyskusyjnym z tytułowanym „Czego oczekuję od współczesnego kapłana?” udział wezmą: Gabriela Cyrus (członkini ruchu Komunia i Wyzwolenie), dr n. med. Piotr Feusette (WCM Opolo), prof. dr hab. inż. Marek Tukiendorf (prorektor PO), Krzysztof Żyzik (redaktor naczelny NTO) oraz ks. prof. dr hab. Stanisław Rabiej (działek WT UO). Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego (Opole, ul. Kominka 1a)

Droga Krzyżowa
na Górze św. Anny

Ojcowie franciszkanie zapraszają w Wielki Piątek, **2 kwietnia**, o godz. 9.00 na nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które rozpocznie się przy kaplicy Wiercznika annogórskiej kalwarii. Bezpośrednio po niej

liturgia Wielkiego Piątku i wystawienie Najświętszego Sakramentu w Bożym grobie.

Symposium
katechetyczne

W sobotę **17 kwietnia** o godz. 9.00 w auli Wydziału Teologicznego UO (Opole, ul. Drzymały 1a) rozpocznie się sympozjum nt.: „Współczesna katecheza: kryzysy i... nadzieja”. Organizatorzy zapraszają osoby zainteresowane tematem, a przede wszystkim duszpasterzy, katechetów, nauczycieli, studentów, rodziców i wychowawców. W programie: słowo wprowadzające – ks. prof. Stanisław Rabiej, dziekan WT UO, „Człowiek: kryzysy i... nadzieja” – ks. dr hab. Stanisław Bafia, prof. UWM; „Wychowanie chrześcijańskie: kryzysy i... nadzieja” – ks. prof. Marian Nowak (KUL); „Religia: kryzysy i... nadzieja (ujęcie psychologiczne)” – ks. dr Dariusz Krok (UO); „Katecheza parafialna: kryzysy i... nadzieja” – o. dr Emilian Gołąbek OFM (PWT), „Katecheza szkolna: kryzysy i... nadzieja” – ks. dr Waldemar Janiga; „Katecheza dorosłych: kryzysy i... nadzieja” – ks. prof. Kazimierz Misiaszek (UKSW). Sympozjum jest otwarte, a udział w nim bezpłatny. ■

Wśród książek

Zamek w ruinie

W książce „Zamek w Ujeździe” Marek Gaworski **przedstawił wszystkich właścicieli zamku.**

W skondensowanym tekście autor zawarł historię zamku biskupiego od czasu wybudowania go przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca (1207–1232) do współczesności, przy czym głównie

skupił się na prezentowaniu krótkich, sugestywnych charakterystyk jego kolejnych właścicieli, którymi do roku 1443 byli wrocławscy biskupi. W tymże roku zamek, wraz z miastem oraz okolicznymi wsiami, został kupiony przez księcia opolskiego Bolka V, potem często zmieniał właścicieli – byli nimi książęta, hrabiowie, baronowie, zaś ostatnimi, w latach 1843–1945, książęta rodu Hohenlohe-Öhringen. Zamek przez wieki rozbudowywany, zmieniany, upiększany – ostatni właściciele nadali mu styl neobarokowy – dotrwał w bardzo dobrym

stanie do roku 1945. Dzisiaj natomiast pozostaje w ruinie. W latach 70. przeprowadzono na jego terenie badania archeologiczne, znaleziono fragmenty murów z XIII wieku, odkryto elementy gotyckie, w obrębie fosy znaleziono ceramikę liczącą ponad 600 lat.

Treść książki uzupełnia bogaty materiał ikonograficzny, w tym wiele dobrze zachowanych fotografii archiwalnych i aktualnych widoków zamku w ruinie. **tsm**

Zamek w Ujeździe,
Marek Gaworski, 2009



■ R E K L A M A ■

Plus radio
103.9 FM
AUDYCJA MŁODZIEŻOWA
MŁODZI NA PLUS
www.plus.opole.pl
w każdą niedzielę od 19.00 do 20.30